

Sygn. akt I ACa 579/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SA Ewa Solecka
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. C.

przeciwko D. N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 31 marca 2017 r., sygn. akt I C 150/14

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 6 908,05 (sześć tysięcy dziewięćset osiem i 5/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 kwietnia 2014 roku, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych z tytułu kosztów procesu,

c) nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej 309,41 (trzysta dziewięć i 41/100) złotych z tytułu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

2) oddala apelację w pozostałym zakresie;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 13 837 (trzynaście tysięcy osiemset trzydzieści siedem) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Solecka	SSA Mieczysław Brzdań	SSA Joanna Kurpierz
-----------------	-----------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 579/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanego na rzecz powoda 202 374,75 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 100 000 zł od dnia 9 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 102 374, 75 zł od dnia 21 listopada 2016 roku, oddalił powództwo w pozostałej części, orzekł, że spełnienie świadczenia pieniężnego opisanego w punkcie 1 wyroku w zakresie kwoty 51.170,75 zł powinno nastąpić za jednoczesnym wydaniem pozwanemu podłogi zamontowanej w domu powoda, za którą pozwany wystawił faktury VAT o numerach (...) oraz orzekł o kosztach procesu.

Swoje rozstrzygnięcie następująco uzasadnił.

W 2012 roku powód zamówił u pozwanego, prowadzącego działalność gospodarczą-centrum parkietowe - podłogę drewnianą produkcji firmy (...) wraz z montażem do nowobudowanego domu. Powód i jego żona uważali, że zamawiają podłogę produkcji kanadyjskiej. Rozumieli, że jest to produkt porządny, wysokiej jakości, twardy, z dębu kanadyjskiego. Nie zastanawiali się gdzie faktycznie podłoga jest produkowana. Powód i jego żona kierowali się przy wyborze podłogi tym, że chcieli mieć „wszystko z górnej półki”. Podłoga miała być także przystosowana do ogrzewania podłogowego.

Producent podłogi- fabryka parkietowa C. jest przedsiębiorstwem zagranicznym z kapitałem kanadyjskim . Fabryka znajduje się na B.. Powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieskalnych

Pracownicy pozwanego przyjechali montować podłogę w domu powoda w grudniu 2012 roku. Mierzili wilgotność wylewki przed montażem. Została także położona warstwa wyrównująca wylewkę. Wylewka i dom były już wcześniej wygrzewane. Kiedy pracownicy pozwanego zaczęli układać podłogę okazało się, że część deszczulek jest błyszcząca a część matowa. Część położonej podłogi została ściągnięta, a część podłogi (błyszczącej znajdującej się w kuchni) została pozostawiona za zgodą powoda. „Końcem” lutego 2013 roku została zamontowana docelowa podłoga. Następnie u powoda była montowana „kuchnia”. Po jej zamontowaniu pracownik powoda przemył podłogę mopem i środkiem, który otrzymał od pozwanego, aby ściągnąć kurz. Pracownik powoda zgłosił mu, że na końcówkach klepek widoczne są niewielkie pęknięcia. Powód zauważył je osobiście 20 marca 2013 roku. Wykonał zdjęcia i przesłał je pracownikowi pozwanego w dniu 26 marca 2013 roku. W dniu 11 kwietnia 2013 roku pracownik ten powiedział powodowi, że nie dostał zdjęć , podał inny adres e-mail, na który powód ponownie przesłał zdjęcia. Pracownik pozwanego powiedział, że przywiezie środek pielęgnacyjny, który powinien zahamować pęknięcia. Pracownicy pozwanego nałożyli ten środek w dniu 16 kwietnia 2013 roku. Po nałożeniu środka powód zobaczył na podłodze smugi, zacieki, nierówne rozłożenie środka na podłodze. Zgłosił to pracownikowi pozwanego. Powód powiedział także, że użył do czyszczenia podłogi wcześniej środka typu S. i przesłał pozwanemu informację o tym jakiego konkretnie środka użył. Do powoda przyjechał pozwany, uznał, że środek pielęgnacyjny jest źle położony i trzeba go ściągnąć. Następnie przyjechali pracownicy pozwanego z maszyną i przy jej pomocy zaczęli ściągać ten środek pielęgnacyjny. W krawędziach podłogi zaczął gromadzić się biały proszek, który pracownicy pozwanego musieli ręcznie wybierać. Po konsultacji z pozwanym przywieźli kolejną maszynę. Przygotowali mieszanekę środka czyszczącego i wody, ale maszyna zaczęła ją rozlewać po podłodze zamiast zasysać. Ostatecznie ręcznie wyczyścili podłogę. Następnie okazało się, że pęknięć deszczulek jest więcej, a te niewielkie, które były pierwotnie pogłębiły się W dniu 26.3.2013 roku powód przesłał pozwanemu drogą elektroniczną reklamację wskazując, że parkiet zaczyna łuszczyć się przy końcach desek oraz zaczyna pękać powłoka

lakieru. Przesłał także kilka przykładowych zdjęć. Reklamacja tej samej treści została przesłana pozwanemu ponownie drogą elektroniczną w dniu 12.4.2013 roku wraz z tymi samymi zdjęciami.

Powód zapłacił pozwanemu za zakupioną podłogę i jej montaż 51 170,75 zł w dwóch ratach. Druga rata w wysokości 12 173,85 zł została zapłacona w dniu 11.4.2013 roku

Pismem z dnia 23.4.2013 roku powód wezwał pozwanego do niezwłocznego usunięcia wad parkietu w nieprzekraczalnym terminie do 15.5.2013 roku. W wezwaniu wskazał, że podłoga nie spełnia podstawowych wymagań estetycznych i użytkowych. Wskazał także, że warunki gwarancji doręczone powodowi już po ujawnieniu wad podłogi wykluczają „możliwość istnienia” tej podłogi w pomieszczeniu gdzie znajduje się ogrzewanie podłogowe, a więc taka podłoga jest dla powoda nieprzydatna. Wezwał w związku z powyższym do usunięcia zamontowanej podłogi i zamontowania podłogi zgodnej z zamówieniem tj. takiej, która może „istnieć” przy pracującym ogrzewaniu podłogowym o strukturze matowej w kolorze dąb klasyczny kolor mahoń. Wskazywał, że będzie zmuszony odstąpić od umowy jeżeli wezwanie nie zostanie wykonane.

W odpowiedzi pozwany poinformował, że nie uznaje za skuteczne wezwania do usunięcia wad z uwagi na fakt, że parkiet jest dedykowany do podłóg z zainstalowanym ogrzewaniem podłogowym. Wyjaśnił także jakie są warunki eksploatacji parkietu zgodnie z oświadczeniem producenta.

W dniu 20.6.2013 roku powód zlecił rzeczoznawcy P. P. wykonanie ekspertyzy stanu technicznego podłogi zamontowanej przez „powoda” (powinno być pozwanego). Rzeczoznawca stwierdził, że zamontowana posadzka ma wady w postaci pęknięć czołowych i powierzchniowych, które powstały z powodu wady produkcyjnej, polegającej na wykonaniu elementów z wadliwej wierzchniej warstwy z licznymi pęknięciami. Stwierdził także występowanie wad posadzki w postaci poprzecznych linii widocznych na powierzchni elementów i stwierdził, że powstały one w wyniku nadmiernego zawilgocenia dolnej warstwy elementów podczas zmywania dużą ilością wody nieprawidłowo nałożonego środka zabezpieczającego. Następujące po sobie nadmierne spęcznienie i skurcz dolnej warstwy spowodował powstanie odkształceń nad poprzecznymi nacięciami w dolnej warstwie

Pismem z dnia 10.1.2014 roku powód w nawiązaniu do pisma z dnia 23.4.2013 roku poinformował pozwanego, że podłoga została zbadana przez rzeczoznawcę. Podał, że z opinii rzeczoznawcy wynika, że wbrew zapewnieniom pozwanego podłoga nie została wyprodukowana w Kanadzie lecz na Białorusi. Okoliczność ta jest ważna ponieważ była podstawą podjęcia decyzji co do zakupu podłogi u pozwanego. Dodał, że sposób postępowania przez pozwanego z podłogą rażąco odbiegał od sposobu zalecanego przez producenta. Dowodzi to istotnych błędów, których pozwany dopuścił się w wykonaniu umowy. Dlatego powód odstąpił od umowy wnosząc o zwrot wpłaconych należności oraz zapłatę odszkodowania w kwocie 150.000 zł.

Pozwany po otrzymaniu pisma zawierającego odstąpienie do umowy chciał dokonać oględzin podłogi, ale powód nie wyraził na to zgody

Podłoga zamontowana w domu powoda jest przystosowana do ogrzewania podłogowego

Podłoga zamontowana w domu powoda ma następujące wady:

- pęknięcia powierzchniowe włosowe
- pęknięcia z pofalowaną powłoką lakierniczą
- podniesione krawędzie czołowe deszczulek
- nieznaczne pofalowania powierzchni w miejscach nacięć warstwy spodniej
- odmienny połysk 12 sztuk deszczulek w kuchni

-niewłaściwe przyleganie czoł.

Wady te nie wpływają negatywnie na funkcjonalność posadzki, wpływają na estetykę.

Ponadto podłoga zamontowana w domu powoda ma następujące wady:

- deszczułki z pęknięciami na całej długości

- deszczułkę z częściowo odspojoną warstwą wierzchnią

- deszczułki z zapadniętą powierzchnią na skutek specyficznego przebiegu przyrostów rocznych drewna. Wady te nie ograniczają funkcjonalności posadzki, ale wskutek użytkowania mogą się powiększać lub przekształcać w poważniejsze wady na 9 deskach. Wady te mają także wpływ na walory estetyczne.

W czasie montażu posadzki wystąpiły uchybienia, które mają wpływ na jakość posadzki. Te uchybienia to zamontowanie deszczulek, które mogły już posiadać wady w postaci pęknięć na czołach w momencie dostarczenia deszczulek od producenta, a także usuwanie warstwy pielęgnacyjnej w taki sposób, że doszło do zalegania preparatu, zawierającego dużą ilość wody na powierzchni posadzki, co doprowadziło do zawilgocenia powierzchniowego posadzki, penetracji wilgoci i uwidocznienia istniejących, a także powstanie nowych wad, przy czym usuwanie warstwy pielęgnacyjnej ze smugami bezpośrednio związane jest z naniesieniem warstwy preparatu S. (...). Położenie tego środka nie miało wpływu na uwidocznienie lub powstanie pęknięć, ale spowodowało konieczność jego usunięcia. Pierwotnie na deskach były mikropęknięcia i w niektórych miejscach poważniejsze pęknięcia z pofałdowaniem lakieru, co musiało być widoczne przy montażu podłogi. Na skutek nałożenia środka z wodą doszło w niektórych miejscach do jeszcze poważniejszych uszkodzeń oraz większego uwidocznienia wad.

Ujawnione wady mogą być naprawione podczas renowacji posadzki. Budowa deszczulek posadzki uwzględnia możliwość przeprowadzenia nawet kilkukrotnej renowacji, przy czym każda renowacja pomniejsza wartość posadzki. Deszczułki wykazujące poważniejsze wady mogą zostać miejscowo usunięte i wymienione na wolne od wad, przy czym nie każdy fachowiec, który zajmuje się układaniem podłóg byłby w stanie zrobić to tak, że nie zostaną uszkodzone sąsiednie deszczułki i, że nie będzie śladu po przeprowadzonych pracach. W przypadku wymiany deszczulek nie byłoby także takiego zespolenia deszczulek jak pierwotnie. Jeżeli dokonałoby się renowacji całej podłogi polegającej na zeszlifowaniu i polakierowaniu podłogi na nowo to byłoby widoczne, że nie jest to lakierowane w fabryce.

Dom powoda jest wykończony w wysokim standardzie. Podłoga zamontowana w domu powoda znajduje się na parterze budynku. Wszystkie elementy wyposażenia położone na parterze budynku dobrane są kolorystycznie. Na podłodze widoczne są podniesione krawędzie deszczulek i w niektórych miejscach pęknięcia. Najbardziej widoczne są w pomieszczeniach rozświetlonych światłem dziennym czyli w salonie i jadalni, które mają dużą ilość okien. W salonie uniesione krawędzie deszczulek widoczne są z pozycji stojącej „na pierwszy rzut oka”. Podobnie jest w przedpokoju, przy czym ma to miejsce kiedy patrzy się pod światło; jeżeli światło dzienne jest z tyłu osoby obserwującej podłogę to podniesione krawędzie są słabo widoczne

Wartość robót koniecznych do demontażu i wymiany podłogi w domu powoda wyceniana musi być indywidualnie i wynosi 140 218, 32 zł, przy czym w kwocie tej mieści się kwota 35 000 zł za demontaż i ponowny montaż konstrukcji schodów oraz schowka pod schodami z założeniem częściowego odzysku materiałów. Jeżeli materiałów nie udałoby się odzyskać to realny koszt tych prac przy standardzie i jakości wykonania jaki jest w domu powoda wynosi 65 000 zł. W kwocie 140 218,32 zł mieści się także kwota 1 700 zł jako koszt demontażu 5 ościeżnic drzwiowych bez odzysku materiału i skrzydeł drzwiowych z ich odzyskiem oraz ponownego montażu. Mogą wystąpić trudności z doborem koloru przy ponownym montowaniu starych skrzydeł do nowych ościeżnic. Jeżeli wymieniano by całość to realne jest przyjęcie kwoty 2 800 zł za jedną ościeżnicę i drzwi. Jeżeli materiał po demontażu podłogi odbierałby pozwany to od kosztów utylizacji w wysokości 1728 zł należałoby odliczyć  $\frac{3}{4}$ . Koszt demontażu i ponownego montażu cokołów wynosi 1 200 zł i taką kwotę należałoby doliczyć do kwoty 140 218,32 zł. Powód chce wymienić podłogę na nową. Remont trwałby około miesiąca. Powód wraz z rodziną nie mógłby mieszkać w domu na czas remontu. Koszt

wynajmu mieszkania na czas remontu wynosi 2 000 zł nie uwzględniając kosztów przeprowadzki i faktu, że koszt najmu mieszkania na krótki okres może być wyższy

Wskazał Sąd Okręgowy, że ustalając stan faktyczny oparł się (m.in.) na opinii biegłego z zakresu parkieciarstwa P. I. (1), przy czym nie podzielił wszystkich wniosków tej opinii. Biegły wskazał, że wady, które ujawniły się na spornej podłodze nie są wadami istotnymi. Biegły łączył także kwestie istotności wady i możliwości ich usunięcia. Według Sądu I instancji są to jednak dwie odrębne kategorie a ocena czy wada jest istotną i czy wada jest usuwalna należy do Sądu. Podał Sąd, że dokonał oględzin spornej posadzki i uznał, że wady mają charakter istotny, a także, że wady te są nieusuwalne.

Oceniając zasadność zgłoszonego przez powoda żądania wskazał Sąd Okręgowy, że strony łączyła umowa o dzieło zawarta w roku 2012. Powód zamówił u pozwanego drewnianą podłogę wraz z montażem. Dzieło zostało wykonane, a powód za nie zapłacił. Fakt zapłaty za wykonane dzieło nie oznacza jednak, że powód utracił roszczenia związane z wadami podłogi lub, że zaakceptował stan ówczesnie istniejący. Jak wynika z zeznań powoda i jego żony zapłata została dokonana ponieważ „chcieli być w porządku”, ale jednocześnie powód pozostawał w przeświadczeniu, że dokonał już zgłoszenia wad e-mailem z 26.3.2013 roku. Pozwany twierdzi, że tego e-maila nie otrzymał, ale powód dysponuje wydrukiem, z którego wynika, że reklamacja drogą elektroniczną została wysłana. Z pewnością zaś pozwany otrzymał wiadomości z dnia 12.4.2013 roku, które były powtórzeniem wiadomości z 26.3.2013 roku, które powód wysłał po otrzymaniu od pracownika pozwanego informacji, że poprzednia wiadomość nie dotarła.

Według Sądu I instancji w sprawie będzie miał zastosowanie przepis art. 637 § 1 kc zgodnie, z którym jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. Przepis §2 tego artykułu stanowi, że gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego. Wskazał Sąd Okręgowy, że przepis ten został uchylony przez art.44 pkt 34 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U.2014.827 ze zm.), ale zgodnie z art.51 tej ustawy do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Powód pismem z dnia 23.4.2013 roku wezwał pozwanego do usunięcia wad parkietu. Powoływał się na fakt, że podłoga zamontowana w jego domu nie spełnia podstawowych wymagań estetycznych i użytkowych, a także na fakt, że nie jest ona przeznaczona do ogrzewania podłogowego. Wezwał pozwanego do usunięcia wad podłogi i zamontowania podłogi, zgodnej z zamówieniem do dnia 15.5.2013 roku. Pozwany w tym terminie wad nie usunął.

Wskazał Sąd I instancji, że wbrew twierdzeniom powoda podłoga zamontowana w jego domu przez pozwanego jest przystosowana do ogrzewania podłogowego, co wynika z informacji producenta podłogi i jest potwierdzone opinią biegłego z zakresu parkieciarstwa P. I. (1). Powód powoływał się także w piśmie na brak podstawowych wymagań estetycznych i użytkowych. W czasie kiedy wezwanie to zostało wystosowane do pozwanego podłoga miała wady polegające na mikropęknięciach i w niektórych miejscach poważniejszych pęknięciach z pofałdowaniem lakieru. W tamtym czasie pozwany podejmował próby zabezpieczenia tych pęknięć. Zastosowane metody doprowadziły do tego, że doszło do poważniejszych uszkodzeń oraz większego uwidocznienia wad. Było to efektem nałożenia na podłogę środka z wodą i zbyt długiego pozostawienia go na podłodze. „Co prawda konieczność jego użycia była spowodowana tym, że powód nałożył na podłogę środek S., ale nie miało to wpływu na uwidocznienie lub powstanie pęknięć”. Ponadto pozwany wiedział już o tym zanim jego pracownicy zastosowali maszynę, która zamiast dokonywać czyszczenia poprzez zasysanie preparatu z wodą, rozlała go po podłodze. Powinien był więc zastosować takie metody, które nie spowodowałyby dalszych szkód. Powód odstąpił od umowy pismem z dnia 10.1.2014 roku. Odwoływał się w tym piśmie głównie do okoliczności nie powołanej wcześniej a więc faktu wyprodukowania podłogi na Białorusi, a nie w Kanadzie, ale nawiązywał także do pisma kierowanego do pozwanego w dniu 23.4.2013 roku. Sąd Okręgowy „uznał to więc za wystarczające, ponieważ całość stosunków pomiędzy stronami świadczy o tym, że pozwany wiedział

jakiego typu wady występują w podłodze i podjął próbę ich naprawy, która jednak pogłębiła problem”. Okoliczność, że „podłoga” została wyprodukowana na Białorusi a nie w Kanadzie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie może być traktowana w kategoriach wad tego dzieła. Nie ma żadnego dowodu na to, że miejsce produkcji miało wpływ na powstanie wad, a jak wynika z zeznań żony powoda przy wyborze podłogi powód i jego żona nie zastanawiali się nad tym gdzie faktycznie podłoga jest produkowana, opierając się na informacji, że producentem jest firma kanadyjska. „Można by więc mówić co najwyżej o jakimś błędzie czy nieporozumieniu przy wyborze podłogi a nie o wadzie”.

Wskazał Sąd I instancji, że uważa, że wady podłogi były istotne i uprawniały powoda do odstąpienia od umowy. Sąd nie podzielił wniosków biegłego z zakresu parkieciarstwa P. I. (1), że wady nie miały istotnego charakteru. Jako istotna może być kwalifikowana wada, która odbiega w sposób zasadniczy od cech funkcjonalnych, estetycznych właściwych danemu dziełu, znacznie obniża wartość, albo polega na znacznym odstępstwie od zamówienia. Biegły wskazywał, że wady nie wpływają na funkcjonalność podłogi tylko na jej estetykę. Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniem biegłego, że fakt ten powoduje, że wad nie można uznać za istotne. O istotności wady decydują okoliczności konkretnej sprawy, treść umowy pomiędzy stronami, a także subiektywna ocena zamawiającego sięgająca granic nadużycia prawa. Podał Sąd I instancji, że dokonał oględzin podłogi by naocznie przekonać się czy wady podłogi mogą być uznane za istotne i doszedł do przekonania, że taka kwalifikacja jest uprawniona. Strony umówiły się na montaż podłogi wysokiego gatunku, o wysokiej cenie. Przed przystąpieniem do pracy pracownicy pozwanej wykonywali niezbędne prace przygotowawcze, a więc mieli świadomość w jakiego typu budynku podłoga będzie montowana. Budynek powoda jest budynkiem o wysokim standardzie. „Jest to nie tylko przekonanie Sądu, ale i biegłego z zakresu budownictwa K. M. (1), który ma duże doświadczenie w tym względzie”. Wszystkie elementy wyposażenia parteru budynku, gdzie zamontowana jest podłoga są dobrane kolorystycznie, wysokiej jakości, idealnie do siebie przylegające. Nie ma tam rzeczy przypadkowych, a całość jest realizacją spójnej, przemyślanej koncepcji. Pęknięcia i podniesione krawędzie deszczulek są zaś widoczne w salonie i jadalni, czyli pomieszczeniach reprezentacyjnych, na pierwszy rzut oka. Podłoga nie spełnia więc podstawowych walorów estetycznych. „Prawdą jest, że kiedy stanie się tyłem do światła to wady nie są tak bardzo widoczne, ale trudno oczekiwać, że powoda zadowolą tego typu zabiegi”.

Sąd Okręgowy nie podzielił także poglądu biegłego, że wady można usunąć, wskazując, że wady są usuwalne, jeżeli z perspektywy aktualnego poziomu nauki i techniki mogą być zlikwidowane w sposób pozwalający na osiągnięcie rezultatu, którym charakteryzuje się dzieło wolne od wad. Zastosowanie techniki wskazanej przez biegłego, polegającej na wycinaniu uszkodzonych deszczulek w sytuacji gdy biegły sam stwierdził, że nie każdy fachowiec będzie w stanie to zrobić oraz powodującej, że deszczułki nie będą tak zespolone jak wcześniej, nie może być uznane za osiągnięcie rezultatu, którym charakteryzuje się dzieło wolne od wad. Podobnie szlifowanie i lakierowanie na nowo podłogi jak wskazał sam biegły powodowałoby, że widocznym będzie, że lakierowanie nie odbyło się w fabryce. W ten sposób powód zostałby także bez swojej winy pozbawiony jednego możliwego cyklu renowacji podłogi. Odnośnie wad podłogi Sąd Okręgowy podał dodatkowo, że nie obciąża pozwanej skutkami wady stwierdzonej przez biegłego z zakresu parkieciarstwa, a polegającej na pozostawieniu 12 błyszczących deszczulek w kuchni, w sytuacji gdy reszta podłogi jest matowa, ponieważ z wiarygodnych dowodów wynika, że powód na takie rozwiązanie się zgodził.

Według Sądu I instancji w związku z odstąpieniem od umowy pozwany, stosownie do unormowania zawartego w art. 494§1kc, powinien zwrócić powodowi całą uiszczoną cenę (51 170,75 zł) a powód powinien zwrócić powodowi zamontowaną podłogę. Przed zamknięciem rozprawy pozwany powołał się na wynikające z art. 496 kc prawo zatrzymania i dlatego zdaniem Sądu Okręgowego spełnienie świadczenia pieniężnego opisanego w punkcie 1 wyroku w zakresie kwoty 51.170,75 zł powinno nastąpić za jednoczesnym wydaniem pozwanemu podłogi zamontowanej w domu powoda, za którą pozwany wystawił faktury VAT o numerach (...).

Zgodnie z art. 471 kc dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Po odstąpieniu od umowy jest ona uważana za niezawartą od początku. Oznacza to, że pozwany nie wykonał swojego zobowiązania, a konsekwencją tego jest konieczność wymiany podłogi na nową.

Pozwany powoływał się na okoliczność, że powód jeszcze nie wymienił podłogi a więc nie przysługuje mu prawo domagania się odszkodowania.

Zdaniem Sądu I instancji powód poniósł w związku z działaniami pozwanego szkodę, polegającą na tym, że powód „nie posiada majątku o takiej wartości, jaki miałby gdyby podłoga nie miała wad, a to czy w rzeczywistości powód podłogę wymieni czy nie pozostaje kwestią drugorzędną, ponieważ po zapłacie odszkodowania uszczerbek majątkowy powoda zostanie wyrównany”. Sąd podzielił wnioski biegłego z zakresu budownictwa K. M. (1), który wskazał koszt prac niezbędnych do dokonania wymiany podłogi. Wyjaśnił Sąd Okręgowy, że zasądzoną kwotę obliczył w następujący sposób:

- 140.000 zł - koszt prac niezbędnych do wymiany podłogi w związku z niewykonaniem zobowiązania przez pozwanego;
- 2000 zł - koszt najmu mieszkania na czas remontu. Kwota ta została podana przez biegłego z zakresu budownictwa i biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego należy uznać ją za realną, zwłaszcza przy uwzględnieniu, że powód musi na krótki czas (ok. 1 miesiąca) wynająć mieszkanie o odpowiednim standardzie dla siebie, żony i dzieci;
- 5000 zł- dodatkowy koszt związany z demontażem klatki schodowej- z ustnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu budownictwa wynika, że podawany przez powoda koszt demontażu tej klatki w kwocie 65000 zł jest realny przy tym standardzie wykonania. Powód domagał się z tego tytułu 40000 zł, a biegły w opinii podstawowej przyjął koszt na poziomie 35000 zł
- 5500 zł- dodatkowy koszt związany z wymianą drzwi i ościeżnic. Z ustnej opinii uzupełniającej opinii biegłego z zakresu budownictwa wynika, że podany przez powoda koszt tej wymiany na kwotę 2800 zł jest realny przy tym standardzie. Z uwagi na problemy w dobrze kolorystyki zasadnym jest także, zdaniem Sądu, dokonanie wymiany w całości ościeżnic i skrzydeł drzwiowych, a nie tylko ościeżnic. Ponieważ biegły koszty wymiany ościeżnic i skrzydeł drzwiowych z ich odzyskiem obliczył na kwotę 1700 zł różnica wynosi 1100 zł. Przy 5 kompletach ościeżnic i drzwi daje to kwotę 5500 zł. Łącznie kwota ta wynosi 152 500 zł. Od kwoty tej Sąd I instancji odjął  $\frac{3}{4}$  kosztów utylizacji wskazanych przez biegłego z zakresu budownictwa czyli kwotę 1296 zł. Sąd przy tych wyliczeniach oparł się na podstawowej i ustnej opinii uzupełniającej biegłego z zakresu budownictwa. „Sąd uważa, że zdemontowaną podłogę powinien zabrać pozwany, skoro doszło do odstąpienia od umowy. Co do kwoty 1296 zł powództwo zostało więc oddalone”. Odszkodowanie wynikające z niewykonania zobowiązania wynosi więc 151 204 zł. Do kwoty tej doliczył Sąd Okręgowy 51170,75 zł, czyli cenę podłogi wraz z montażem, ponieważ w związku z odstąpieniem od umowy następuje zwrot wzajemnych świadczeń, wobec czego „zasądził ostatecznie kwotę 202 374,75 zł”. „Jeżeli chodzi o koszty cokołów, które powód montował we własnym zakresie biegły z zakresu budownictwa określił w ustnej opinii uzupełniającej koszt ich demontażu i ponownego montażu na kwotę 1200 zł. Powód w piśmie określającym ostatecznie żądanie pozwu nie wskazał jednak tych kosztów i dlatego Sąd ich nie rozliczał”. Biegły z zakresu budownictwa określił w opinii podstawowej koszty wymiany podłogi na kwotę na 140 218,32 zł, ale powód w piśmie określającym ostatecznie żądanie pozwu wskazał, że domaga się kwoty 140.000 zł i taką kwotę Sąd przyjął do obliczeń. Popęłnił powód także błąd w tym piśmie wskazując, że kwota wynikająca z faktur wynosi 51 170 zł podczas gdy w rzeczywistości wynosi 51 170,75 zł. Ponieważ jednak wyliczenie końcowe powoda obejmowało prawidłową kwotę i wiadomym było, że chodzi o sumy wynikające z faktur Sąd do własnych obliczeń przyjął kwotę 51170,75 zł.

O odsetkach Sąd Okręgowy „orzekł zgodnie z art. 481§1 kc”. Odsetki zostały „przyznane” zgodnie z żądaniem pozwu. Odsetki od kwoty 100.000 zł zostały „przyznane” od dnia 9 kwietnia 2014 roku tj. dnia wniesienia „powództwa”. Przed wniesieniem pozwu powód złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy, wezwał go do zwrotu wzajemnych świadczeń i zapłaty odszkodowania w wysokości 150.000 zł. Odsetki od kwoty 102374,75 zł zostały „przyznane” od dnia 21 listopada 2016 roku, ponieważ w tym dniu do pozwanego zostało wystosowane pismo zawierające rozszerzenie powództwa. Do dnia 31.12.2015 roku zostały „przyznane” odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie, zgodnie z art. 481§2 kpc w brzmieniu obowiązującym od tej daty. O kosztach Sąd orzekł stosownie do art. 100 kpc. Ponieważ powód uległ tylko w nieznacznej części- co do kwoty 1296 roku, przy żądaniu ponad 200.000 zł Sąd w całości obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania.

Wymieniony wyrok pozwany zaskarżył w części „w jakiej rozstrzygnięcie o żądaniu powoda zawarte w punkcie 1) tego orzeczenia przenosi kwotę 6.652,19 zł, a ponadto obejmuje odsetki ustawowe za opóźnienie naliczane od kwoty 100.000,00 zł za okres od 9 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowe odsetki za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. oraz ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 102.374,75 zł od dnia 21 listopada 2016 r..

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a) naruszenie art. 638 k.c. w zw. z art. 563 § 1 k.c. poprzez uznanie za doniosłe innych usterek podłogi niż: (1) początki łuszczenia się podłogi przy końcach desek oraz (2) początki pęknięć powłoki lakieru - zgłoszone przez powoda we właściwym czasie korespondencją e-mailową z dnia 12.04.2013 r.;

b) naruszenie art. 637 § 2 k.c. poprzez nietrafne uznanie, że wady podłogi drewnianej mają charakter istotny, a przez to niezasadne przyjęcie, że powodowi służy uprawnienie do odstąpienia od umowy; „kwalifikacja wad jako istotnych nastąpiła wskutek niezasadnej odmowy uznania za prawidłowe wniosków biegłego P. I. co do charakteru wad (nieistotne oraz usuwalne) oraz nietrafnej oceny co do wpływu braku wiedzy pozwanego o pokryciu przez powoda podłogi warstwą płynu S. na późniejszą technikę usuwania tej warstwy i warstwy środka L. (...) - naruszających art. 233 § 1 k.p.c.”.

c) naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 476 k.c. przy zastosowaniu art. 496 k.c. i art. 494 k.c. - poprzez niezasadną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, że od dnia wniesienia pozwu pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia stanowiącego zwrot wynagrodzenia (51.170,75 zł), choć pozwanemu służy skuteczne prawo zatrzymania w odniesieniu do tego świadczenia, stwierdzone zastrzeżeniem zawartym w punkcie 3) wyroku,

d) naruszenie art. 494 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i art. 361 § 2 k.c. poprzez uznanie, że szkodą powoda jest - w dacie wyrokowania - nieponiesiony koszt demontażu podłogi, bez względu na to czy poniesiony zostanie,

e) błędne ustalenie przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia, że koszt demontażu podłogi wynosi 151.204,00 zł - a to wskutek:

- niezasadnej, naruszającej art. 233 § 1 k.p.c., akceptacji tez i wniosków blankietowej i pozbawionej uzasadnienia opinii biegłego K. M. (art. 285 § 1 k.p.c.) połączonej z brakiem wskazania przyczyn, dla których - w świetle metodycznych i szczegółowych zarzutów pozwanego do tej opinii - Sąd uznał ją za wiarygodną i posiadającą moc dowodową (naruszenie art. 328 § 2 k.p.c.) oraz
- niezasadnej na gruncie art. 278 § 1 w związku z art. 217 § 1 i art. 232 k.p.c. odmowy przeprowadzenia wnioskowanego przez pozwanego (pismo z 6.10.2016 r. z uwagami do opinii K. M. oraz na rozprawie) dowodu z opinii biegłego ds. stolarstwa (meblarstwa) celem określenia: (a) zakresu prac (czynności) niezbędnych dla prawidłowego i starannego demontażu oraz ponownego montażu parkietu oraz niezbędnych elementów wyposażenia, (b) o technologii montażu (i demontażu) tych elementów istniejącego wyposażenia, względem których czynności te są niezbędne (celem ustalenia, które z części tego wyposażenia podlegać będą, z natury rzeczy, wymianie wskutek ich uszkodzenia/zniszczenia w trakcie demontażu), (3) wyceny tych prac i elementów podlegających wymianie,

f) naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 476 k.c. - poprzez ich niezasadną wykładnię polegającą na przyjęciu, że od dnia wniesienia pozwu pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia stanowiącego część odszkodowania w kwocie 48.829,25 zł, zaś od dnia 21 listopada 2016 r. pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia stanowiącego dalszą część odszkodowania w kwocie 102.374,75 zł.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniosł o

- zmianę punktu 1) powołanego wyroku poprzez:



a) obniżenie łącznej kwoty dochodzonych przez powoda roszczeń do sumy 6.652,19 zł oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie (195.722,56 zł) przenoszącym tę kwotę oraz

b) oddalenie żądania powoda co do zapłaty na jego rzecz odsetek za opóźnienie,

- zmianę punktów 4) i 5) zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu przed Sądem Okręgowym w Bielsku-Białej, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wniósł również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

Wskazał skarżący, że zakres zaskarżenia wynika stąd, że powód nie kwestionuje przyjętego w opinii uzupełniającej biegłego P. I. wniosku o istnieniu w podłodze wad nieistotnych, nakazujących obniżenie wynagrodzenia w kwocie 51.170,75 zł o 13%. Kwota 6.652,19 zł, w zakresie której wyrok Sądu I instancji nie jest zaskarżany jest wynikiem przemnożenia tych wielkości. Pozwany skarży „przewyżkę” tej kwoty do granicy rozstrzygnięcia (202.374,75 zł - 6.652,19 zł = 195.722,56 zł) oraz orzeczenie co do odsetek i kosztów.

Zastrzegł też, że przepisy prawa materialnego, których naruszenie przedstawiono w „podstawach” (zarzutach) apelacji, wchodzi w grę w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dn. 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r. poz. 827 ze zm.).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Nie jest kwestionowanym, że – jak prawidłowo przyjął Sąd I instancji – strony zawarły w 2012 roku umowę o dzieło, której przedmiotem było zamontowanie podłogi drewnianej w budynku powoda.

Trafnie też przyjmuje Sąd I instancji, że do oceny roszczeń powoda ma zastosowanie art. 637 kodeksu cywilnego, który wprawdzie został uchylony przez art. 44 pkt 34 ustawy z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. 2014 poz. 827 ze zm.), ale stosownie do unormowania zawartego w art. 51 wymienionej ustawy do umów zawartych przed dniem wejścia jej w życie stosuje się przepisy dotychczasowe.

Z punktu widzenia art.637 kc dla oceny zasadności roszczenia powoda zasadnicze znaczenie ma okoliczność czy stwierdzone przez powoda wady podłogi należą do istotnych oraz czy dadzą się usunąć.

Jak to wyczerpująco i rzetelnie wyjaśnił biegły P. I. (1), który jest specjalistą w zakresie mechanicznej technologii drewna, meblarstwa, stolarki budowlanej i parkieciarstwa, ujawnione wady podłogi zamontowanej przez pozwanego w domu powoda nie należą do istotnych i mogą być naprawione podczas renowacji posadzki.

Swoje stanowisko w tym zakresie biegły wyczerpująco wyjaśnił zarówno w opinii zasadniczej jak i w opracowanej wskutek zarzutów stron pisemnej oraz ustnej opinii uzupełniającej. W szczególności podał biegły, że posadzka pomimo posiadanych pęknięć warstwy wierzchniej oraz odprysków warstwy lakierniczej jest i może być użytkowana zgodnie z przeznaczeniem, a pęknięcia powierzchniowe włosowe, pęknięcia z pofalowaną powłoką lakierniczą, podniesione krawędzie czołowe niektórych deszczulek, nieznaczne pofalowanie powierzchni w miejscach nacięć warstwy spodniej nie wpływają na jej funkcjonalność a estetykę. Wymienione wady mogą być usunięte w sposób wskazany przez biegłego P. I. (1) w jego opinii.

Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy, w oparciu o dokonane oględziny podłogi przyjął – wbrew opinii biegłego, bez jakichkolwiek dalszych ustaleń i tylko w oparciu o własne, niczym nie poparte przekonanie – że wady podłogi są istotne z tej przyczyny, że podłoga nie spełnia podstawowych walorów estetycznych, przy czym wskazał też, że „prawdą jest, że kiedy stanie się tytułem do światła to wady nie są tak bardzo widoczne”, ale – w ocenie Sądu Okręgowego – „trudno oczekiwać, że powoda zadowolą tego typu zabiegi”.

Takiego stanowiska Sądu I instancji nie sposób aprobować, bowiem Sąd ten, poza własnymi, subiektywnymi odczuciami wynikającymi z oględzin przedmiotu sporu, nie dysponuje jakimikolwiek innymi, obiektywnymi dowodami, które pozwalałyby na przyjęcie, że wady podłogi są istotne. W sytuacji gdy powołany w tym celu specjalista, biegły sądowy P. I. (1) w sposób rzeczowy, profesjonalny i wyczerpujący dokonał oceny posadzki a swoje stanowisko w tym zakresie przekonująco uzasadnił, nie mógł Sąd Okręgowy, w oparciu tylko i wyłącznie o swoje przekonanie, bez posłużenia się jakimikolwiek innymi, sprawdzalnymi metodami, przyjąć, że estetyczne względy sprawiają, iż podłoga posiada istotne wady.

Nieuprawnione i arbitralne jest także stanowisko Sądu I instancji, że wady nie dadzą się usunąć. Oceny takiej, pozostającej w rażącej sprzeczności z opinią biegłego, specjalisty m.in. z zakresu parkieciarstwa nie można aprobować. Biegły P. I. (1) w swojej opinii zasadniczej jak i uzupełniającej szczegółowo wskazał w jaki sposób należy usunąć ujawnione wady parkietu.

Ocecił też, że wskutek wymienionych wad ustalone przez strony umowy wynagrodzenie powinno być obniżone o 13% - 14% (opinia uzupełniająca – k. 221).

Sąd I instancji, poza swoim, bliżej nieuzasadnionym przekonaniem nie znajdującym oparcia w jakimkolwiek innym materiale, wbrew opinii biegłego P. I. (1), przyjął też, że wady nie dadzą się usunąć. Takiego poglądu również nie można podzielić. Wbrew takiemu stanowisku tego Sądu – jak to wskazał biegły P. I. – wady podłogi mogą być zlikwidowane podczas renowacji posadzki.

W takim stanie rzeczy gdy wady podłogi dadzą się usunąć, to nawet gdyby należały do istotnych (a tak nie jest) powód nie mógł skutecznie odstąpić od umowy, a w sytuacji gdy wady posadzki nie należą do istotnych powód może żądać tylko obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku (art. 637 § 2 zd. 1 kc).

Stopień tego obniżenia wyliczył biegły P. I. (1) na 13% - 14% średnio 13,5% wynagrodzenia umówionego przez strony, co daje kwotę 6 908,05 zł (51.170,75 zł x 13,5%).

W sytuacji gdy powód nie mógł skutecznie odstąpić od umowy nie może dochodzić pozostałych roszczeń.

W szczególności nie ma podstaw do zastosowania art. 494 § 1 kc w związku z czym bezpodstawne staje się nie tylko żądanie zwrotu tego co powód świadczył (wynagrodzenia) ale także żądanie naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania, w związku z czym nie ma potrzeby dokonywania rozważań co do tego czy szkodę taką stanowi nie poniesiony przez powoda koszt demontażu podłogi. Wspomnieć jedynie należy, że nie do przyjęcia jest prezentowane przez Sąd Okręgowy stanowisko, że powód doznał szkody wynikającej z tego, że nie posiada majątku o takiej wartości jaki miałby gdyby podłoga nie miała wad, oraz to, że „drugorzędną kwestią” jest czy powód wymieni czy też nie wymieni podłogi „ponieważ po zapłacie odszkodowania uszczerbek majątkowy powoda zostanie wygórowany”.

Zgodzić także należy się ze skarżącym, że ustalając wysokość odszkodowania należnego powodowi Sąd I instancji bezzasadnie oparł się na blankietowej, pozbawionej uzasadnienia opinii biegłego K. M..

Z uwagi jednak na wymienione wyżej przyczyny dla których należało przyjąć, że powód nie może skutecznie odstąpić od umowy szersze rozważania co do wysokości odszkodowania jak i ewentualnego opóźnienia się pozwanego ze spełnieniem świadczenia okazały się zbędne. Nie ma też potrzeby dokonywania oceny zarzutu naruszenia art. 638 kc w zw. z art. 563 § 1 kc w szczególności w kontekście dochowania przez pozwanego noty fikcji ujawnionych wad.

Jak z powyższego wynika apelacja pozwanego w znacznej części okazała się uzasadniona.

Zgodnie z powyższymi ustaleniami pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kwoty 6.908,05 zł z tytułu obniżenia wynagrodzenia za ujawnione wady posadzki.

Ze spełnieniem tego świadczenia pozwany opóźnił się co najmniej od 11 kwietnia 2014 r. czyli od daty wniesienia pozwu. Jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy przed wytoczeniem powództwa powód m.in. wezwał pozwanego do zwrotu

wzajemnych świadczeń oraz zapłaty odszkodowania w wysokości 150.000 zł. Żądanie zwrotu świadczeń wzajemnych (czyli również wynagrodzenia) obejmuje także część tego wynagrodzenia w kwocie równej 6.908,05 zł.

Z powołanych przyczyn zaskarżony wyrok należało zmienić w ten sposób, że zasądzono od pozwanego na rzecz powoda wymienioną kwotę z odsetkami od 11 kwietnia 2014 r.

W pozostałym zakresie powództwo, z podanych wyżej przyczyn, okazało się bezzasadne skoro powodowi nie przysługują roszczenia przewidziane w art. 637 § 2 kc w zw. z art. 494 § 1 kc oraz 471 kc. Nie ma też podstaw do zastosowania art. 496 kc. Z tych też względów powództwo w pozostałym zakresie uległo oddaleniu jako nie znajdujące oparcie w wymienionych przepisach.

Ponieważ w ostateczności powód w postępowaniu przed Sądem I instancji utrzymał się ze swoim roszczeniem w niewielkim zakresie (ok. 3%) to na podstawie art. 100 zd. 2 kpc obowiązany jest do zwrotu pozwanemu kosztów procesu, które obejmują wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600 zł. Powód powinien też zwrócić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 309,41 zł wydatkowaną na koszty opinii biegłego (art. 113 ust. 1 uksc w zw. z art. 100 zd. 2 kpc).

Podobne zasady zwrotu kosztów należało zastosować przy rozliczeniu kosztów postępowania apelacyjnego, które obejmowały uiszczoną przez pozwanego opłatę od apelacji w wysokości 9.787 zł oraz wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości 4.050 zł czyli łącznie 13.837 zł.

SSA Ewa Solecka	SSA Mieczysław Brzdąk	SSA Joanna Kurpierz
-----------------	-----------------------	---------------------